

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Edukacji
i Nauki**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW JAKOŚCI
KSZTAŁCENIA I WYCHOWANIA
(NR 6)
z dnia 27 września 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Edukacji i Nauki

– podkomisji stałej do spraw jakości kształcenia i wychowania (nr 6)

27 września 2024 r.

Podkomisja stała do spraw jakości kształcenia i wychowania, obradująca pod przewodnictwem posła **Doroty Łobody (KO)**, przewodniczącej podkomisji, rozpatrzyła:

– informację na temat wyników egzaminu ósmoklasisty oraz egzaminu maturalnego przeprowadzonych w 2024 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Szybalska** dyrektor Departamentu Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji Narodowej, **Robert Zakrzewski** dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej wraz ze współpracownikami, **Zofia Grudzińska** prezes stowarzyszenia Obywatele dla Edukacji oraz **Jerzy Smoliński** członek Prezydium Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** i **Adrian Maćkiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Szanowni państwo, chyba nie będziemy trzymać tych, którzy przyszedli na czas, a ci, którzy się spóźnią, dołączą po prostu w trakcie. Także mam tę prezentację, więc tym, którzy się spóźnią albo których nie ma, a będą zainteresowani, pozwolę sobie po prostu przesłać państwa prezentację potem.

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw jakości kształcenia i wychowania. Stwierdzam kworum.

Witam serdecznie panią Małgorzatę Szybalską, dyrektorkę Departamentu Kształcenia Ogólnego MEN, pana Roberta Zakrzewskiego, dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, panią Annę Łochowską, ekspertkę w Wydziale Języków Obcych CKE, i panią Wioletę Kozak, kierowniczkę Wydziału Przedmiotów Kształcenia Ogólnego CKE. Witam panów posłów, członków Komisji i nie będących członkami Komisji, ale bardzo się cieszę, że również inni posłowie są zainteresowani tym tematem. Witam również pozostałych gości.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje informację na temat wyników egzaminu ósmoklasisty oraz egzaminu maturalnego przeprowadzonych w 2024 r. Czy są uwagi do porządku? Nie widzę.

Stwierdzam, że porządek został przyjęty.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Tak jak już wcześniej mówiłam, do państwa posłów i posłanek członków podkomisji został wysłany materiał przygotowany przez Centralną Komisję Egzaminacyjną.

Rozumiem, że teraz państwo nam omówią i przedstawiają też wnioski. Widzę, że prezentacja jest już gotowa, więc proszę o zabranie głosu pana Roberta Zakrzewskiego. Pan będzie prezentował? Bardzo proszę.

Dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej Robert Zakrzewski:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni panie posłanki, panowie posłowie...

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Do mikrofonu prosimy.

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Mam siedzieć?

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Tak.

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Dobrze.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO) – spoza składu podkomisji:

To jest okropne, panie dyrektorze.

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Tak.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO) – spoza składu podkomisji:

Wiem, też się muszę przyzwyczajać.

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Nie jestem przyzwyczajony.

Dobrze, jest mi niezmiernie miło przedstawić informację o wynikach egzaminu ósmoklasisty oraz egzaminu maturalnego. Bardzo dziękuję, że państwo są zainteresowani wynikami uczniów, którzy przystępowali w tym roku do tych dwóch egzaminów.

Na początek chciałbym pogratulować wszystkim zdającym dobrych wyników. Było to ważne wydarzenie dla tych osób, zarówno dla ósmoklasistów, jak i dla maturzystów.

Na początek informacje ogólne. Obowiązkiem Centralnej Komisji Egzaminacyjnej jest opracowanie zadań egzaminacyjnych, zadań testowych, zadań, które zbadają umiejętności zdających. Natomiast w gestii ośmiu okręgowych komisji egzaminacyjnych jest przeprowadzenie tego egzaminu.

Struktura arkusza zawierała zarówno zadania otwarte, jak i zadania zamknięte. Odpowiedzi uczniów sprawdzali wykwalifikowani nauczyciele, egzaminatorzy, którzy są po odpowiednich szkoleniach do tego, żeby być egzaminatorami, jak również przed samą sesją egzaminacyjną byli wyszkoleni co do zasad oceniania zadań otwartych.

W gestii zarówno CKE, jak i okręgowych komisji egzaminacyjnych jest analiza tych wyników i sprawozdawanie tych wyników, stąd moja obecność – bardzo dziękuję.

Przed egzaminem dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej publikuje w Biuletynie Informacji Publicznej informacje dotyczące harmonogramu egzaminów, materiałów i przyborów pomocniczych dopuszczonych do użytku, dostosowania warunków i form egzaminów, listy jawnych zadań ustnych wybranych egzaminów maturalnych, sposobu organizacji i przeprowadzenia egzaminu maturalnego. Do każdego egzaminu uczniowie mogli mieć odpowiednie dostosowanie. Mam tutaj na myśli osoby o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

Przechodząc już szczegółowo do egzaminu ósmoklasisty, funkcje tego egzaminu mamy trzy, a mianowicie: określa poziom wykształcenia ogólnego uczniów w zakresie obowiązkowych przedmiotów egzaminacyjnych, zapewnia uczniowi, rodzicowi, nauczycielom, władzom oświatowym informację zwrotną na temat poziomu tego wykształcenia, jak również zastępuje egzamin wstępny do szkół ponadpodstawowych.

Mogę wyróżnić trzy grupy zdających, a mianowicie: uczniowie klas VIII szkół podstawowych, uczniowie szkół artystycznych, które realizują kształcenie ogólne w zakresie odpowiadającym klasie VIII szkoły podstawowej, jak również obywatele Ukrainy, których pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest legalny. Mam tutaj na myśli ustawę z 12 marca 2020 r.

Procedury egzaminacyjne – zakres egzaminu. Zewnętrzna weryfikacja realizacji podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, czyli jak uczniowie, uczennice – osoby uczące się – opanowały umiejętności i zakres wiadomości, który jest w podstawie programowej. Zadania egzaminacyjne zostały tak skonstruowane, aby służyły właśnie ocenie stopnia opanowania przez uczniów. Chciałbym dodać w tym miejscu, że ze względu na pandemię COVID te zadania egzaminacyjne były ułożone

na podstawie wymagań egzaminacyjnych, ograniczonych wymagań w stosunku do podstawy programowej.

Egzamin jest w formie pisemnej. Zdający podchodzili do trzech obowiązkowych przedmiotów: język polski, matematyka oraz język obcy nowożytny. Tutaj, na slajdzie, państwo mają języki nowożytne obce, do których uczniowie mogli przystępować.

W czasie procedur rodzice składają dyrektorowi szkoły pisemną deklarację, wskazując język obcy nowożytny, z którego uczeń przystąpi do egzaminu ósmoklasisty, jak również uczeń szkoły lub oddziału, w którym zajęcia edukacyjne były prowadzone w języku mniejszości narodowej, mniejszości etnicznej czy języku regionalnym, może przystąpić do tego egzaminu z matematyki w języku danej mniejszości narodowej, mniejszości etnicznej lub języku regionalnym. Oczywiście odpowiednia deklaracja również musiała być złożona dyrektorowi szkoły.

Laureaci i finaliści olimpiad lub konkursów przedmiotowych o zasięgu przynajmniej wojewódzkim lub ponadwojewódzkim mają bonus w postaci tego, że nie muszą zdawać egzaminu z danego przedmiotu i wtedy na zaświadczeniu pojawia się 100% jako ocena.

Egzamin ma dwa terminy: majowy, jako główny, czerwcowy – dodatkowy. Termin dodatkowy jest przeznaczony dla uczniów, uczennic, którzy z przyczyn losowych nie pisali tego egzaminu w maju. Oczywiście na przykład w przypadku zdarzeń losowych dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej może zwolnić ucznia z tego egzaminu w uzasadnionych przypadkach.

Na prezentacji na slajdzie państwo mają terminy poszczególnych egzaminów, które odbywały się w tym roku. Pierwszego dnia jest zawsze język polski, drugiego dnia jest matematyka i trzeciego dnia jest egzamin z języka obcego nowożytnego.

Unieważnienie egzaminu ósmoklasisty może nastąpić na podstawie: niesamodzielnego rozwiązywania zadań przez ucznia, posiadania niedozwolonych przedmiotów na sali egzaminacyjnej, zakłócenia przebiegu egzaminu czy potwierdzenia nieuczciwości egzaminacyjnej.

Oczywiście zarówno uczniowie, jak i rodzice mają prawo do wglądu do swoich arkuszy. Czas, termin tego wglądu ustala dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej. Jeżeli zastrzeżenia są uzasadnione, to wtedy dyrektor określa nowy wynik danego egzaminu.

Wynik tego egzaminu jest komunikowany w skali procentowej, jak i w skali centylowej. Mamy właśnie dwa wyniki z języka polskiego, matematyki i języka obcego nowożytnego. Egzamin z języka polskiego rozpoczął się o godzinie 9:00, trwał 120 minut, z matematyki – 100 minut, i z języka obcego nowożytnego – 90 minut.

Arkusz języka polskiego składał się z 18 zadań. Za prawidłowe rozwiązanie tych zadań można było otrzymać maksymalnie 45 punktów. Składał się z dwóch części. Pierwsza część to tekst literacki dotyczący... Pierwsza część zawierała 17 zadań dotyczących tekstu literackiego – „Kamieni na szaniec” – oraz tekstu nieliterackiego – „O szczęściu” Frédérica Lenoira. Zadania otwarte w tej części sprawdzały m.in. znajomość treści i problematyki wybranych lektur obowiązkowych oraz umiejętność interpretowania tekstu kultury na podstawie gry planszowej, a także napisania ogłoszenia. W drugiej części uczeń mógł wybrać, czy pisze rozprawkę, czy opowiadanie.

Arkusz z matematyki to 19 zadań – 15 zadań zamkniętych, 4 zadania otwarte. Za prawidłowe rozwiązanie tych zadań można było otrzymać 25 punktów. Zadania obejmowały między innymi problemy z arytmetyki, algebry i geometrii. Zadania weryfikowały umiejętność analizy zarówno tekstu, jak i elementów wizualnych, a także sprawdzały możliwości logicznego myślenia, wyrażania swoich przemyśleń w formie pisemnej. Mam tutaj na myśli rozwiązywanie zadań rachunkowych, przedstawienie ciągu toku rozumowania.

Arkusz z języka obcego nowożytnego. Nie będę omawiał wszystkich arkuszy, tylko zebrałem to w postaci różnic. A mianowicie język angielski to 46 zadań skupionych w 14 wiązek tych zadań. Za prawidłowe rozwiązanie uczeń mógł zdobyć 55 punktów, 34 – zadania zamknięte – i 21 – zadania otwarte. Zadania otwarte wymagały od zdającego sformułowania odpowiedzi – to zadania z luką – na pytania oraz napisania krótkiego tekstu użytkowego – tutaj był wpis na stronę internetową. Pozostałe języki mają podobną strukturę, tylko proszę zwrócić uwagę, że w drugiej części ten tekst użytkowy

odnosił się do wpisu na stronę internetową – to był język angielski – oraz napisania e-maila – pozostałe języki.

Liczba zdających. Liczby przygotowanych arkuszy mają państwo zestawione w tabeli, podzielone na egzamin z języka polskiego, matematyki i języków obcych nowożytnych. Ostatnia kolumna dotyczy naszych bardzo dobrych uczniów, którzy przystępowali do konkursu i byli zwolnieni z tego egzaminu.

Proszę zwrócić uwagę, jaki był wybór języka obcego nowożytnego. W większości przypadków to był język angielski. Na wykresie nie widać języka niemieckiego czy języka rosyjskiego, bo to było na poziomie 1%.

Wyniki egzaminu ósmoklasisty przedstawiłem tutaj w postaci tabeli, czyli: liczba osób zdających, minimalny wynik, który osiągnęli niektórzy uczniowie, ale mam też maksymalny wynik, który uzyskali uczniowie, i tutaj znajdują się same 100%, mediana – czyli to jest wartość, która dzieli populację na pół, modalna – najczęstszy wynik, który pojawił się podczas tego egzaminu, średnia z egzaminu oraz odchylenie standardowe.

Średnie wyniki z poszczególnych przedmiotów – z języka polskiego, matematyki, angielskiego, znowu niemieckiego czy rosyjskiego – zobrazowałem również na slajdzie, żeby można było inaczej popatrzeć na te wyniki. Ci z państwa, którzy wolą operować cyframi, ci, którzy wolą operować wykresami – pokazałem dokładnie te same wyniki na tym wykresie.

Przechodząc już do rozkładu wyników dla języka polskiego, dla matematyki – rozkłady w zależności: procent uczniów, którzy zdobyli poszczególne wyniki procentowe, mamy na slajdzie dla języka polskiego i dla matematyki. Również te wyniki...

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Przepraszam, a czy możemy w trakcie zadawać pytania?

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Jak najbardziej.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Ponieważ może tak będzie prościej. Chciałabym... Jakby pan skomentował ten rozkład wyników z matematyki, bo on nie jest typowy – budził wiele wątpliwości i pojawiały się różne interpretacje. Tak więc, jak już jesteśmy przy tym slajdzie, to ja bym poprosiła o pana interpretację, dlaczego tak ten rozkład wyników wygląda. I czy jest jakiś sposób, żeby to zmienić?

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Myślę, że tutaj możemy... Pozwolicie państwo, jestem drugi tydzień dyrektorem, więc na razie rozmawiałem z moim Wydziałem Badań i Analiz, jak możemy podejść do tego problemu. Rozpatrywałbym tutaj liczebność uczniów w poszczególnych szkołach, rozpatrywałbym rozmieszczenie szkół na terenie Polski – mam na myśli miejscowości w zależności od liczby mieszkańców – jak również przeanalizuję te wyniki, które zadania i które umiejętności tak naprawdę rozrywały populację na pół. Ponieważ widać tutaj dwie populacje, które osiągnęły mniejszy wynik i większy wynik. Przypatrzę się pod względem – to, co literatura polska mówi: zadania „rozrywające”. Mam nadzieję, że tutaj pomoże mi pani doktor Ewa Stożek, która zajmowała się tym badaniem, i zbadamy, która umiejętność była tą, która rozrywała populację na pół.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Ponieważ wyraźnie widzimy, że mamy bardzo dużo uczennic i uczniów, którzy osiągają niezwykle niskie wyniki akurat w przypadku matematyki; że tych, którzy osiągają średnią, tak naprawdę jest mniej niż... Że mamy po prostu dwie skrajności – tych, którzy osiągają bardzo dobre wyniki, i tych, którzy osiągają pewnie w ogóle niewystarczające kompetencje... To znaczy, że można stwierdzić, że nie posiadli wystarczających kompetencji z matematyki, kończąc szkołę podstawową. Zatem jest to dziwny i nietypowy rozkład i myślę, że to jest jakiś... Rozumiem, że pan jest od dwóch tygodni i też państwo badają to, co się dzieje, jak wygląda ten proces, bo egzamin jest jakimś finałem tego, co się wydarzyło w procesie kształcenia. Natomiast ewidentnie gdzieś jest coś poważnego do analizy, bo tak te wykresy nie powinny wyglądać. To znaczy, nie powinniśmy mieć tak

dużego odsetka osób, które nie osiągnęły żadnych umiejętności z matematyki, czy też prawie żadnych.

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Tak, ten wykres powinien wyglądać tak jak dla języka polskiego, prawda? Tak, to jest jedno z moich zadań do przeanalizowania i poprawy samego arkusza.

Ale też pokazałem państwu te wyniki w skali staninowej, jak również w wartości centyla, i one się również inaczej układają dla języka polskiego, dla matematyki. Proszę zwrócić uwagę, że te staniny mają różną szerokość dla poszczególnych grup zdających, co też rozróżnia uczniów zdających.

Rozkłady dla poszczególnych języków obcych nowożytnych: języka angielskiego, języka niemieckiego, języka rosyjskiego i języka hiszpańskiego.

Jeżeli mogę przejść do egzaminu maturalnego?

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zadać jakieś pytanie do tej części – dotyczącej egzaminu ósmoklasisty? Może będzie prościej. Nie.

Zatem przechodzimy dalej.

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Funkcje egzaminu maturalnego. Stanowi poświadczenie osiągnięcia przez absolwenta wymaganego prawem poziomu umiejętności i wiadomości w zakresie języka polskiego, matematyki, wybranego języka obcego nowożytnego w przypadku zdania wszystkich egzaminów obowiązkowych w części pisemnej na poziomie podstawowym oraz w części ustnej bez określenia poziomu i jednego wybranego przedmiotu w części pisemnej na poziomie rozszerzonym, a w przypadku obcych języków obcych nowożytnych – na poziomie rozszerzonym lub dwujęzycznym. Drugą funkcją tego egzaminu jest określenie poziomu wykształcenia ogólnego absolwentów w zakresie przedmiotów, z których przystępowali do tego egzaminu. I trzecia funkcja – zastępuje on egzamin wstępny do szkół wyższych, w których wykorzystuje się wyniki z tego egzaminu maturalnego, i są to głównie przedmioty na poziomie rozszerzonym.

Matura w przeciwieństwie do egzaminu ósmoklasisty jest dobrowolnym egzaminem. Każdy ze zdających, każdy z absolwentów podejmuje świadomą decyzję, że chce przystąpić do tego egzaminu. Egzamin jest przeprowadzany dla absolwentów liceum, technikum i branżowej szkoły II stopnia. Tutaj należy zwrócić uwagę, że reforma edukacji z 2017 r. wprowadziła podwójny system maturalny, czyli mamy w tym roku grupę zdających według formuły z roku 2015 dla wszystkich typów szkół z 2005–2023 i formułę z roku 2023 dla drugiego rocznika absolwentów czteroletniego liceum ogólnokształcącego, absolwentów pięcioletnich techników i branżowej szkoły II stopnia.

Egzamin maturalny składa się z części ustnej oraz z części pisemnej. Weryfikuje stopień opanowania przez absolwenta wiedzy, umiejętności określonych w podstawie programowej. Tutaj należy podkreślić, że również wymagania egzaminacyjne były podstawą skonstruowania tych zadań ze względu na pandemię COVID.

Oprócz obowiązkowych egzaminów z języka polskiego, obcego, matematyki maturzyści mogą wybrać do pięciu dodatkowych przedmiotów, zdając... Tutaj mam: języki mniejszości etnicznej, mniejszości narodowej, język obcy nowożytny, język regionalny – mówiłem o egzaminach ustnych; jak również jest pisemnie: biologia, chemia, fizyka, filozofia, geografia, historia, historia muzyki, historia sztuki, informatyka, matematyka, WOS, język polski, język obcy nowożytny, język łaciński i kultura antyczna, język mniejszości etnicznej, język mniejszości narodowej czy języki regionalne, jeżeli w danej szkole czy w danym oddziale były prowadzone zajęcia w tym języku.

Oczywiście laureaci, finaliści ogólnopolskich olimpiad przedmiotowych z tak zwanej listy Ministerstwa Edukacji Narodowej są zwolnieni z egzaminu maturalnego z danego przedmiotu i wtedy również otrzymują wynik 100-procentowy. Absolwenci techników, którzy spełnili wymagania do uzyskania dyplomu, są zwolnieni z egzaminu maturalnego z jednego przedmiotu rozszerzonego.

Matura odbywa się każdego roku od maja do września. Tutaj mamy trzy terminy: termin główny, termin dodatkowy dla usprawiedliwionych nieobecności i termin poprawkowy dla jednego niezdanego przedmiotu.

Aby otrzymać świadectwo maturalne, należy otrzymać co najmniej 30% możliwych do uzyskania punktów z języka polskiego w części ustnej oraz w części pisemnej, co najmniej 30% punktów do uzyskania z języka obcego nowożytnego w części ustnej oraz części pisemnej, co najmniej 30% możliwych do uzyskania punktów z matematyki w części pisemnej oraz przystąpienie do egzaminu z języka, wybranego przedmiotu dodatkowego na poziomie rozszerzonym.

Maturzysta zdający może przystępować do matury przez pięć lat, aby zdać wszystkie wymagane przedmioty, uzyskać świadectwo dojrzałości. Absolwent może podwyższyć ten wynik z dowolnego przedmiotu w ciągu tych pięciu lat lub zdawać nowy przedmiot dodatkowy, jeżeli zmieni swoje plany edukacyjne.

I to, co już powiedziałem – że w roku 2023/2024 egzamin był po raz ostatni organizowany zgodnie z wymaganiami egzaminacyjnymi: to są ograniczone wymagania w stosunku do podstawy programowej w konsekwencji pandemii COVID.

Matura może zostać unieważniona z takich samych powodów jak egzamin ósmoklasisty: niesamodzielnego rozwiązania zadania przez zdającego, korzystania z niedozwolonej pomocy, zakłócania egzaminu lub udostępniania rozwiązań. Zdający oczywiście ma prawo do weryfikacji swojej pracy maturalnej, odwołania się od tego wyniku.

Egzamin maturalny odbywał się – tak jak powiedziałem – w trzech sesjach. Pierwsza sesja: 11–16 maja, z wyjątkiem 12 maja, oraz 20–25 maja; w części pisemnej: 7–24 maja. Termin dodatkowy mają państwo podany na slajdzie, to jest termin czerwcowy. I termin poprawkowy – to jest 20 oraz 21 sierpnia.

Przedstawiam rozkład wyników. Pierwsza grupa to jest liczba zdających. Tutaj odnoszę to jako 100% w stosunku do drugiej grupy, do drugiego wykresu – osób, które zdały egzamin maturalny. Mają państwo odpowiednie punkty procentowe podane na slajdzie. I ostatnia grupa, ostatnie wykresy, to są osoby, które nie zdały egzaminu maturalnego. Wykres fioletowy to są wszyscy zdający, wykres żółty to są absolwenci czteroletniego liceum ogólnokształcącego i bardziej żółty – absolwenci pięcioletnich techników.

Wybory języka obcego nowożytnego. Tutaj również najczęściej był wybierany język angielski. Nie widać wykresów dla języka niemieckiego i rosyjskiego, bo również były na poziomie 1%. Najpopularniejsze przedmioty dodatkowe, rozszerzenia to oczywiście język angielski.

Podział na liceum ogólnokształcące i technikum – matematyka, język polski, geografia, biologia, chemia, historia, informatyka i fizyka.

Wyniki egzaminu maturalnego z przedmiotów obowiązkowych pisemnych, z podziałem również wszystkich zdających – dla liceum ogólnokształcącego i dla technikum. To jest wykres dla egzaminów pisemnych, a to są wyniki z egzaminu ustnego.

Przechodząc do egzaminów z zakresu rozszerzonego – kilkanaście slajdów dla poszczególnych przedmiotów. Tutaj mam język angielski – rozkład wyniku zdających, jak również w tabeli zebrałem wyniki z podziałem na wszystkich zdających dla absolwentów liceum, dla absolwentów technikum, dla absolwentów szkoły branżowej II stopnia. Wyodrębniłem, jeżeli tacy byli – to nasi absolwenci obywatele z Ukrainy. Tutaj również mam: wynik minimalny, maksymalny, mediana, modalna, średnia i odchylenie standardowe. Tu mam język angielski. Tu – język francuski, przy zdających 511 osobach. Język hiszpański zdawało 1096 zdających. Język niemiecki – 2772 osoby. Język rosyjski – 1460. Język włoski – 318.

Przechodzę już do przedmiotów innych niż języki. Biologia to jest 40 536 zdających, chemia – 20 512 osoby, fizyka – 14 459, geografia – 55 824, historia – 14 073 osoby, informatyka – 8808 osób, język polski – 48 863, matematyka – 68 567, wiedza o społeczeństwie – 14 427 osób, filozofia – 1609 osób, historia muzyki – 313, historia sztuki – 3288, język łaciński i kultura antyczna – 154 osoby. W przypadku języka białoruskiego do egzaminu przystąpiło 31 osób, to są laureaci, finaliści olimpiady z języka białoruskiego, którzy byli zwolnieni z tego egzaminu, stąd brak danych na wykresie. Język ukraiński – tutaj

była zbyt mała liczba osób, żeby przedstawić rozkład wyników. Tak samo w przypadku języka litewskiego i języka kaszubskiego.

I na koniec, podsumowując tę prezentację, chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim pracownikom Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, okręgowej komisji egzaminacyjnej za trud włożony w przygotowanie tych egzaminów, przeprowadzenie tych egzaminów, jak również bardzo dziękuję autorom zadań, recenzentom zadań i wszystkim osobom, które były zaangażowane w organizację od początku do końca tego egzaminu.

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Bardzo dziękuję.

Widzę, że zgłasza się pan poseł Dolata.

Mam tylko pytanie, czy któraś z pań chciałaby coś tytułem uzupełnienia do prezentacji pana dyrektora?

Tak możemy, panie pośle, czy...

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

To może od razu poproszę...

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Dobrze, to bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Poproszę o wyniki średnie. Ponieważ to, że pan dyrektor przedstawiał – ile osób zdawało poszczególne przedmioty – jest oczywiście interesujące, ale w zestawieniu ze średnią punktacją, tak?

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Rozumiem, dla wszystkich przedmiotów z rozszerzenia? Czy dla wszystkich?

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dla wszystkich, o których pan mówił.

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Dobrze. Mam język angielski na poziomie rozszerzonym w tabelce – średnia wyniku dla wszystkich to jest 62%.

Rozumiem, przepraszam, że za małe liczby na slajdzie i nie widać tych...

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Nie jestem w stanie zobaczyć.

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Przepraszam najmocniej. Nie znałem warunków prezentacji. Na drugi raz się poprawię.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Też, panie pośle, wyślemy to do wszystkich, bo w tabelce...

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Tak, tylko żebyśmy to usłyszeli teraz.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Dobrze, oczywiście.

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Język francuski – 56%, język hiszpański – 48%, język niemiecki – 57%, język rosyjski – 78%, język włoski – 62%, biologia – 40%, chemia – 38%, fizyka – 41%, geografia – 41%, historia – 42%, informatyka – 36%, język polski – 42%, matematyka – 33%, wiedza o społeczeństwie – 35%, filozofia – 30%, historia muzyki – 41%, historia sztuki – 41%, język łaciński i kultura antyczna – 47%, język białoruski – nie mamy wyników, ale już powiedziałem, że to są laureaci, język ukraiński – 65%, język litewski – 60%, język kaszubski – 24%. Tak, to są wszystkie.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

A język polski?

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Język polski na poziomie rozszerzonym – 42%.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Bardzo dziękuję.

Widzę, że się też zgłasza pan poseł Józefaciuk.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO) – spoza składu podkomisji:

Może najpierw panie.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Najpierw? Dobrze, to poproszę panie o uzupełnienie, a potem przejdziemy do pytań.

Kierownik Wydziału Egzaminów z Przedmiotów Kształcenia Ogólnego Centralnej Komisji Egzaminacyjnej Wioletta Kozak:

Chciałabym dodać, że mamy nowe przedmioty, na przykład... Bo pan dyrektor mówił o językach mniejszości narodowych, ale w tym roku po raz pierwszy mieliśmy egzamin dla trzech zdających z języka czeskiego jako mniejszości narodowej. Mamy też przygotowane materiały do języka hebrajskiego, ponieważ były takie plany – że tacy zdający też się pojawiają. Tak że chciałabym tu niejako uzupełnić, ponieważ to są trzy osoby – nie są uwzględniane w statystykach, bo trudno o statystyki dla trzech osób, ale z języka czeskiego jako mniejszości też pojawiły się osoby.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Józefaciuk się zgłosił.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO) – spoza składu podkomisji:

Czy jeszcze pan poseł Dolata?

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO) – spoza składu podkomisji:

Witam serdecznie.

Szanowny panie dyrektorze, szanowna pani przewodnicząca... Przepraszam – Wysoka Komisjo, panie dyrektorze, szanowni państwo, dziękuję serdecznie za przedstawienie zarówno zarysu, jak i wyników egzaminu ósmoklasisty oraz maturalnego. Widać tak naprawdę po wynikach, że sytuacja jest taka w miarę niepewna. Ona nie jest do końca stabilna, jeśli chodzi o wyniki.

Mam kilka pytań. To znaczy, rozumiem, że to już są wyniki zarówno po sesji poprawkowej, jak i po odwołaniach, po zatwierdzeniu wszystkich odwołań itd., prawda?

Cieszy mnie – szczerze mówiąc – bardzo 80% zdawalności egzaminu maturalnego na poziomie technikum, bo jest to szkoła, która nie wymaga podchodzenia tak naprawdę do matury. My, jako dyrektorzy albo nauczyciele techników czy szkół branżowych II stopnia, wymagamy od naszych uczniów i nakłaniamy ich, żeby podchodzili w ogóle do egzaminu maturalnego, ponieważ dla nich jest ważny egzamin zawodowy, który odbywa się zaraz po egzaminie maturalnym – bo przecież to początek czerwca; egzamin maturalny kończy się dwudziestego któregoś maja. Tak więc cieszy ta 85-procentowa zdawalność w tej gigantycznie długiej sesji egzaminacyjnej dla dzieciaków zawodowych.

Również ważne jest, że pan dyrektor zwrócił uwagę na to, że nie porównujemy procentów, jeżeli chodzi o rokrocznie, tylko centyle. Ponieważ tutaj można porównać ze sobą egzaminy, mówiąc na temat centyli, a nie na temat procentów, że w tamtym roku było tyle a tyle procent, a w tym tyle – tylko porównujemy centylowo. To jest ważne, żeby to zrozumieć.

Zabrakło mi – szczerze mówiąc – głębszego porównania formuły... Tak dla zakończenia formuły 2015, bo tutaj chyba było wszystko w jednym. Wiem, że tam, na jednym ze slajdów, było to rozgraniczenie, ale nie wiem, czy później wyniki dotyczyły wyłącznie nowej matury, czy też 2015 r.

Kierownik wydziału CKE Wioletta Kozak:

Tylko nowej.

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Nie, zdecydowałem przedstawić państwu tylko wyniki z nowej formuły. Dlatego że formuła 2015 to są roczniki, które...

Posel Marcin Józefaciuk (KO) – spoza składu podkomisji:

Absolwenci.

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Zdający, którzy poprawiają egzamin już maturalny.

Posel Marcin Józefaciuk (KO) – spoza składu podkomisji:

Dokładnie.

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Liceum ogólnokształcące miało dwa lata temu, technikum miało rok temu, więc stąd zdecydowałem dla krótkości dyskusji. Ale jeżeli będą potrzebne takie wyniki, to oczywiście doślemy.

Posel Marcin Józefaciuk (KO) – spoza składu podkomisji:

To znaczy, ja bym poprosił, bo to jest interesujące – żeby zobaczyć, w jaki sposób kończy, że tak powiem, poprzedni system, a w jaki sposób się zaczyna obecny.

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Jeśli mogę w tym temacie, to też zwróciłbym uwagę, że one będą zupełnie inne niż formuła 2023, bo to są poprawiający...

Posel Marcin Józefaciuk (KO) – spoza składu podkomisji:

Dokładnie, to są poprawiający, ale również podchodzący po raz pierwszy, na przykład w technikach z tego, co kojarzę, to jest rocznik...

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Drugi rocznik to jest. Nie, technikum to...

Posel Marcin Józefaciuk (KO) – spoza składu podkomisji:

A, dobrze.

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

...w tym roku w nowej formule.

Posel Marcin Józefaciuk (KO) – spoza składu podkomisji:

Tak, tak.

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Tylko poprawiający. Stąd nie zdecydowałem się...

Posel Marcin Józefaciuk (KO) – spoza składu podkomisji:

Nawet jeżeli jest absolwentem sprzed trzech lat, to już musi podchodzić do nowej, jeśli podchodzi po raz pierwszy?

Kierownik wydziału CKE Wioletta Kozak:

Tutaj, jeśli mogę powiedzieć, to jest tak, że do roku 2027 absolwenci liceum mogą podchodzić jeszcze w formule 2015, do 2028 r. – absolwenci technikum, a do 2029 r. – absolwenci branżowej szkoły. Tak że my, jako CKE, do 2029 r. pracujemy na dwóch formułach.

Posel Marcin Józefaciuk (KO) – spoza składu podkomisji:

Dokładnie. Dlatego jeszcze będą potrzebne te dane.

To znaczy, faktycznie jest tutaj... To jest ostatni egzamin zgodnie z wymaganiami. Ale od następnego roku egzamin zgodnie z ograniczoną podstawą programową, prawda? Tak więc tak naprawdę już ten egzamin maturalny, który znamy sprzed kilku lat, sprzed pandemii, on już nie wróci, bo później będzie szersza zmiana egzaminu, to znaczy w ogóle systemu i podstaw programowych. Tak więc on już chyba nie wróci, tylko będzie wyglądał już zupełnie inaczej.

Mam jednak pytanie. Jeżeli znają państwo odpowiedź, to poproszę o odpowiedź, jeżeli nie, to spokojnie, poczekam na odpowiedzi. Jaki odsetek osób zrezygnowało z podchodzenia

do egzaminu maturalnego ze względu na posiadanie egzaminu dyplomu zawodowego? Chodzi o ten rozszerzony, prawda? Jaki odsetek po prostu świadomie zrezygnował?

W jaki sposób i czy zmieni się sprawdzanie egzaminu? Ponieważ jestem egzaminatorem maturalnym z języka angielskiego i bardzo cierpimy ze względu na to, że sprawdzając w pierwszym tygodniu, sprawdzamy w zupełnie inny sposób niż byliśmy szkoleni, a w drugim tygodniu musimy wracać do pracy z pierwszego tygodnia, bo klucz się tak diametralnie zmienił, że musimy jeszcze raz zmieniać, sprawdzać pracę. Tak więc czy zmieni się to, że jak dostaniemy klucz... To znaczy, to nie nazywa się klucz, tak? Ale...

Kierownik wydziału CKE Wioletta Kozak:

Zasady oceniania.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO) – spoza składu podkomisji:

Dokładnie, zasady oceniania – to już będziemy pewni, że od samego początku po prostu będziemy sprawdzać na tych zasadach oceniania i już nie dojdzie zbyt wiele. Wiem, że niektóre rzeczy mogą dochodzić, ale w języku angielskim dochodzi kilka stron na kolejny tydzień sprawdzania, co mocno na rozszerzeniu nie pomaga. To samo jest, jeśli chodzi o biologię, z tego, co kojarzę.

Mam pytanie: ile było odwołań, z jakiego przedmiotu najczęściej? Ile pozytywnych rozstrzygnięć dla zdającego, a ile – szczerze mówiąc – pozytywnych rozstrzygnięć dla systemu? Bo pozytywne rozstrzygnięcie dla zdającego jest po części negatywnym dla systemu, gdyż to oznacza, że ten system weryfikacji w pewnym momencie nie zadziałał, prawda? Czyli ile było odwołań, z jakiego przedmiotu i jaki odsetek był na korzyść zdającego? Ile było unieważnień i z jakiego powodu? Bo pan dyrektor mówił o unieważnieniach.

Również mam pytanie na temat płac egzaminatorów i powrotu tak zwanych technicznych. Czy planują państwo – pan dyrektor jako nowy dyrektor może na przykład zarządzić podwyżki dla egzaminatorów. I powrót tak zwanych technicznych – żeby egzaminatorzy mogli skupić się na sprawdzaniu, a nie na odrywaniu kart odpowiedzi.

Ile osób zostało zwolnionych z egzaminu ósmoklasisty oraz egzaminu maturalnego ze względu na stan zdrowia? Czyli nie ze względu na konkursy, jak tutaj pokazał pan dyrektor, ale ze względu na stan zdrowia, bo takie sytuacje bywają, widzimy to też w trakcie rekrutacji do szkół ponadpodstawowych.

Widziałem tutaj na temat BS II, to już nie będę pytał. Jednakże brakowało mi zdawalności w szkołach dla dorosłych zarówno egzaminu ósmoklasisty, jak i egzaminu maturalnego. Tak więc tutaj bym poprosił o zdawalność osobną dla szkół dla dorosłych. I czy pokwapili się państwo o sprawdzenie, jaka jest różnica pomiędzy zdawalnością w szkołach państwowych i w szkołach niepaństwowych? Ponieważ to też by mogło być ciekawe rozróżnienie pomiędzy szkołami.

Czy i w jaki sposób pan dyrektor planuje mocniej zabezpieczyć materiały przed wyciekami? Ponieważ co roku słyszymy... To znaczy, to się nie dzieje, jeżeli chodzi o egzamin zawodowy. Nie ma żadnych przecieków, bo – szczerze mówiąc – ten egzamin jest tak rozłożony, że w przypadku praktycznego z fryzjerstwa, jeżeli on trwa dwa tygodnie, to po dwóch dniach wszyscy wiedzą, co będzie na praktycznym. Ale to jest praktyczny. Ale jeżeli chodzi o egzamin maturalny, to są przecieki, rokrocznie coraz bardziej. Są też te urządzenia w paczkach i tak dalej, ale jakie jeszcze pan dyrektor planuje podjąć kroki, żeby tych przecieków... Po prostu, żeby było to fair?

Już kończę, już kończę.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Ja nie poganiam wcale. Nie ma nas dzisiaj dużo, więc na spokojnie mamy czas na rozmowę.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO) – spoza składu podkomisji:

Mam jeszcze takie pytanie. Dziękuję serdecznie za odpowiedź na moją interpelację w sprawie złączenia języków obcych na jedną godzinę w harmonogramie egzaminu maturalnego, jednakże ciągle mam obawę, że jeżeli wszystkie egzaminy na poziomie podstawowym z języka obcego będą w jednym terminie i połączymy dwie formuły 2015 i 2023, a będą takie szkoły, i dodatkowo dodamy salę do komputeropisania, i salę dla osób dostosowanych, i ewentualnie dla słabowidzących, to może brakować tych sal.

Ponieważ tak jak u mnie w szkole: język angielski, język niemiecki, język rosyjski był zdawany, z czego język angielski był po tylu salach, że zaczęło mi brakować sal i egzaminów. Czy tutaj szkoły zwracają się z takim zapytaniem? Do mnie trzy szkoły zgłosiły, że może być problem ze znalezieniem sal na egzamin, jeśli chodzi wyłącznie o egzamin z języka obcego.

I takie moje ostatnie... To takie marzenie, żeby w razie czego – bo na pewno będziemy prosili – podobnie rzetelnie była przeprowadzona prezentacja, jeśli chodzi o wyniki egzaminu zawodowego. Ponieważ na pewno podkomisja do spraw kształcenia zawodowego co pół roku będzie prosiła o coś takiego, bo jest to potrzebne.

Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Bardzo dziękuję.

Myślę, że zbierzemy może kilka pytań. To znaczy, od kilku... Czy woleliby państwo odpowiadać tak od razu?

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Rozumiem, że pan poseł prosi o twarde dane. Ja tych danych nie mam w tym momencie, doślemy je. Oczywiście te wszystkie analizy są prowadzone, ale intuicja mnie zawiodła co do tego, czego tutaj państwo będą chcieli. To tyle. Natomiast to już od formuły pani przewodniczącej zależy.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Dobrze, to poproszę...

Zgłasza się pan poseł Dolata z pytaniem. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Tak, dziękuję bardzo.

Ja powiem tak: zapoznałem się z tą informacją, ale ta informacja ma chyba jeden podstawowy mankament – że pokazuje tylko rok 2024, ale nie pokazuje tego w perspektywie, szczególnie poprzednich egzaminów maturalnych. Oczywiście egzamin ósmoklasisty to jest inny temat, natomiast ja się koncentruję na egzaminie maturalnym. Ponieważ to byłoby dopiero wartościowe, gdybyśmy mogli zobaczyć, jak to się kształtowało w czasie. Zatem tego w tej informacji mi brakuje i takiego ogólnego podsumowania przez pana dyrektora, bo przedstawienie samych faktów bez ich analizy i interpretacji to jest moim zdaniem troszkę mało, jak na informację przekazywaną podkomisji.

Ale ja sobie zadałem trud, żeby przynajmniej w niektórych aspektach to porównać, i wybrałem sobie rok 2014, 10 lat temu, wynik egzaminu maturalnego – to była końcówka rządów Platformy i PSL, tych pierwszych rządów. Jakie wnioski się z tego rysują?

Wtedy zdawało egzamin maturalny 293 974 uczniów, więc troszeczkę więcej niż w roku 2024, ale sukcesem egzamin maturalny zakończył się dla 71% absolwentów ówczesnych szkół ponadgimnazjalnych. 71%, tak? Obecnie to jest blisko 90% – 89,3%.

Z poszczególnych przedmiotów wyglądało to w ten sposób, że w 2014 r. z języka polskiego sukces odniosło 94% przystępujących do egzaminu; obecnie to jest nieco więcej – 96,1%. Z matematyki – tutaj różnica jest ogromna, bo wtedy zdało egzamin 74% maturzystów; obecnie – 91,4%. Jeśli chodzi o język angielski, to w 2014 r. – 92%; teraz – 96,4%. I tak można by wymieniać i wymieniać.

To pokazuje, że ta narracja, którą przyjęło Ministerstwo Edukacji Narodowej, czyli że pogorszył się poziom nauczania w szkołach w ciągu ośmiu lat rządów Prawa i Sprawiedliwości, nie ma absolutnie żadnego uzasadnienia, bo się nie pogorszył, a wręcz przeciwnie – znacząco się polepszył. Różnica chociażby w zdawalności egzaminu maturalnego to nie jest błąd statystyczny, to nie jest kwestia kilku procent, tylko to jest znacząca różnica.

Teraz, jeśli chodzi o średnie wyników, to one są różne – w jednych przedmiotach było gorzej, w innych przedmiotach było lepiej. Natomiast ja nie przywiązuję – od razu zaznaczam – jakiegś nadmiernej wagi do tych wyników procentowych, bo to oczywiście zależy od trudności arkuszy egzaminacyjnych w poszczególnych latach. Niestety nie da się tego porównać rok do roku, bo za każdym razem te poziomy trudności są różne i też są różnice między poszczególnymi przedmiotami.

Myślę, że wszyscy słyszeliśmy o tym, dlaczego uczniowie wybierają jedne przedmioty chętniej, a inne mniej chętnie. Taki przykład drastyczny to jest historia, czyli przedmiot, którego uczyłem, który uchodzi za trudny na egzaminie maturalnym. Poziom trudności arkuszy egzaminacyjnych uczniowie oceniają jako bardzo wysoki i jest trudno zdać. Tak samo wiedzę o społeczeństwie. A na przykład geografę wybierają znacznie częściej, ponieważ tam poziom trudności uchodzi za łatwiejszy. Nie jestem specjalistą od geografii, nie będę się wypowiadał na ten temat, pewnie powinni się temu przyjrzeć eksperci. Ale dyrekcja Centralnej Komisji Egzaminacyjnej to już musi to zrobić na 100%, prawda? Żeby nie było takiej sytuacji, że te decyzje o wyborze przedmiotów egzaminacyjnych są uzależnione od tego, czy arkusze są właśnie takie bardzo trudne, czy są nieco łatwiejsze – i dlatego wybieramy ten przedmiot, bo wiemy, że łatwiej zdać.

Za moich czasów, jeśli tak mogę powiedzieć – ja jestem w Sejmie od 2005 r., uczyłem kilkanaście lat w liceum – uczniów zdających historię na maturze było kilkadziesiąt procent w poszczególnych rocznikach. Ja miałem tak, że miałem 90 maturzystów przy pięciu klasach na danym poziomie, więc to była ogromna liczba maturzystów z historii. Teraz to są pojedyncze osoby. Zdecydowanie jest regres, jeśli chodzi o wybieranie historii na egzaminie maturalnym, i być może wynika to właśnie z tego, że ten poziom trudności uczniowie oceniają jako zbyt wysoki. Ale to – powiem tak – jest do oceny, do przyjrzenia się temu.

Natomiast główny wniosek, który bardzo bym prosił – nie ma tutaj niestety przedstawicieli... Są przedstawiciele ministerstwa edukacji?

Dyrektor Departamentu Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji Narodowej Małgorzata Szybalska:

Tak.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Tak, jest pani.

Posel Zbigniew Dolata (PiS):

Tak, to doskonale. To proszę przekazać, bo nie ma pani minister – proszę przekazać pani minister, żeby jednak przyjrzała się może wynikom egzaminu maturalnego. To jest młodzież, która znaczną część swojej edukacji odbywała w czasach rządów Prawa i Sprawiedliwości i osiągnęła duży sukces na egzaminie maturalnym, bo zaledwie 10% nie zdało egzaminu maturalnego.

Tak więc warto by już skończyć z tą propagandową narracją, że był tutaj jakiś dramat, tylko warto się przyjrzeć faktom. A fakty są takie, że ten poziom edukacji jest dobry. Oczywiście zawsze można by sobie marzyć o tym, żeby był lepszy, natomiast kierunek, który przyjęło Ministerstwo Edukacji Narodowej... I też myślę, że nasza podkomisja powinna wypracować jakieś stanowisko wobec tego pomysłu redukcji treści programowych, bo jest to zwykły populizm. Jeśli chcemy wykształcić naszą młodzież na takim poziomie, żeby była w stanie konkurować ze swoimi rówieśnikami w Unii Europejskiej i w świecie, to nie powinniśmy redukować mechanicznie – bo oczywiście trzeba koniecznie przyjrzeć się podstawom programowym. Natomiast mechaniczne redukcje tylko po to, żeby uzyskać ten efekt tak zwanego odchudzenia, będzie skutkowało tym, że ci, którzy są zamożni, będą korzystali z korepetycji i będą kształcili swoje dzieci – mówiąc krótko – za własne pieniądze, nie patrząc na to, co się dzieje w szkołach publicznych, a ci, których nie będzie na to stać, niestety będą skazani na rolę drugoplanową na rynku pracy, nie będą mieli fundamentu, który pozwoli im odnieść sukces edukacyjny. Tak więc to też warto może powiedzieć w tym miejscu, jak analizujemy wyniki egzaminu.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Panie pośle, ja sobie pozwolę na skomentowanie pana wypowiedzi, bo z jednej strony trafnie pan zauważył, że średnie wyniki...

Posel Zbigniew Dolata (PiS):

To ja sobie też pozwolę potem na skomentowanie wypowiedzi pani przewodniczącej, jeśli przyjmujemy taką zasadę, że komentujemy swoje wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Tak, jako przewodnicząca mam do tego prawo. Udzielam sobie głosu teraz w ramach dyskusji i odwołam się do tego, co pan powiedział, bo z jednej strony trafnie pan zauważył, że te średnie wyniki zależą od poziomu trudności egzaminu, natomiast wcześniej wyciągnął pan wniosek, że te wyniki są zależne od tego, która ekipa rządzi. Ale dosyć sprytnie wybrał pan rok 2014, gdzie wynik zdawalności był 71, a nie rok 2013, gdzie było 81, oraz wybrał pan rocznik 2024, a nie 2020, gdzie zdawalność była 74%. Tak więc my tu wszyscy wiemy, jakie były te wyniki, i proszę nie wybierać po prostu tak, jak panu pasuje pod tezę, bo to jest łatwe do zweryfikowania.

Nie będę już za bardzo się wdawać, bo chciałabym, żeby to była dyskusja merytoryczna o egzaminach, a nie o poszczególnych ekipach w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Pan na pewno też doskonale sobie zdaje sprawę, że redukcja treści w tych podstawach programowych to jest rozwiązanie czasowe, a docelowe będzie w 2026 r., gdy będą zupełnie nowe podstawy programowe – i wtedy będziemy mogli o tym dyskutować.

Jeżeli ma pan jakąś propozycję do planu pracy podkomisji, to bardzo zachęcam. Możemy się zająć również tematami zgłoszonymi przez pana. Jestem na to otwarta.

Nie wiem, czy państwo chcieliby...

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Pani przewodnicząca, tylko ad vocem.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Dobrze, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Myślę, że troszeczkę pani nadinterpretuje moją wypowiedź. Ja powiedziałem bardzo ostrożnie i to nie było tak, że przyjąłem sobie akurat ten rok 2014, bo on wygląda najgorzej, tylko – krótko mówiąc – to jest 10 lat wstecz, tak? I zaznaczyłem, że trzeba do tych wyników podchodzić bardzo ostrożnie.

I to nie jest tak, że chciałem w ten sposób pokazać wyższość ekipy Prawa i Sprawiedliwości nad ekipą Platformy Obywatelskiej. Naprawdę nie. Natomiast chciałem zaznaczyć, że używanie tej narracji przez obecne kierownictwo Ministerstwa Edukacji Narodowej właśnie doprowadza do takiego wypaczenia rzeczywistości. Tak więc to była raczej moja polemika z panią minister Nowacką niż próba narzucenia jakiejś narracji.

Mówiłem, że trzeba do tego podchodzić naprawdę z dużą dozą ostrożności i trzeba tutaj wyważyć sądy. Tak więc jeśli pani zrozumiała to w ten sposób, że chciałem udowodnić wyższość świąt Bożego Narodzenia nad świętami Wielkiejnocy, to nie chciałem tego uczynić.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Bardzo dziękuję.

Ja teraz mam też pytanie do państwa i prośbę ewentualnie, bo nie było tego w prezentacji, a bardzo bym chciała... To znaczy tak, z jednej strony przychyliłabym się do prośby pana posła Dolaty o zestawienie wyników maturalnych z poszczególnych przedmiotów na przestrzeni lat. To nie było tematem dzisiejszego posiedzenia, więc też to nie jest zarzut do państwa. Natomiast myślę, że chętnie jako Komisja byśmy się temu przyjrzel.

Ale moje pytanie jest też takie, i o to bym poprosiła – o pokazanie nam wyników egzaminu ósmoklasisty z podziałem na miasto i wieś, i też w perspektywie kilku ostatnich lat. Pewnie tego państwo nie mają, żeby przedstawić tak na gorąco, natomiast to by mnie interesowało – żeby zobaczyć, jakie są różnice w wynikach egzaminu, raczej ósmoklasisty, jeżeli chodzi o duże ośrodki i małe ośrodki.

Nie wiem, czy pan poseł chciałby jeszcze?

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

I może jeszcze...

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Dolata (PiS):

Jeśli już mówimy, to gdyby jeszcze można było zobaczyć właśnie szkoły samorządowe – bo nie państwowe, bo nie ma szkół państwowych, tak? Szkoły samorządowe i szkoły nie-samorządowe – w takim zestawieniu, żebyśmy też mogli zobaczyć, jakie tutaj są ewentualnie różnice.

Kierownik wydziału CKE Wioletta Kozak:

Publiczne i niepubliczne.

Posel Zbigniew Dolata (PiS):

Na przykład.

Prezes stowarzyszenia Obywatele dla Edukacji Zofia Grudzińska:

Niepubliczne na prawach publicznych.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zadać pytanie?

Jeżeli nie, to teraz się zwracam do strony społecznej.

Pani Zofia Grudzińska, bardzo proszę.

Prezes stowarzyszenia Obywatele dla Edukacji Zofia Grudzińska:

Dzień dobry, witam państwa. Zofia Grudzińska, stowarzyszenie Obywatele dla Edukacji.

Bardzo pokornie przepraszam za spóźnienie, na szczęście oglądałam prezentację, więc trafiłam na *questions and answers*, czyli dobry punkt. Bardzo się cieszę, że pan poseł Dolata powiedział, co powiedział, bo – szczerze mówiąc – właśnie na ten temat chciałam zadać pytanie, gratulując w ogóle stanowiska, wyboru stanowiska, tym bardziej, że to moje rodzinne miasto.

I teraz tak. Poruszyliśmy tutaj... To znaczy, pan poseł Dolata poruszył sprawę porównywalności wyników. Ja kompletnie ponadpartyjnie... Właśnie dlatego bardzo się cieszę, że możemy raz albo któryś to raz – na posiedzeniach tej Komisji przeważnie są rzeczowe dyskusje – wyjść spoza teatrzyku partyjnego, bo kwestia porównywalności wyników jest gwoździem... Czy też uwiera nas, już od wielu lat.

Pamiętam, że w roku 2014, więc to było za poprzednich rządów PO-PSL, prof. Hornowska, niekwestionowana specjalistka od testów, podnosiła właśnie taki problem – że jeżeli egzaminy znaczące pełnią dwojaką funkcję: są i diagnostyczne, i selekcyjne, to to są dwa grzybki w barszczu, co jest bardzo trudno pogodzić. I grono specjalistów, już nie będę w tym momencie przytaczała tych naukowych dywagacji, ale zasugerowało – i to już wówczas był skierowany wniosek do CKE, którym wtedy właśnie zaczął kierować pan doktor Marcin Smolik – żeby opracować taką dużą pulę pytań, które mogłyby służyć do konstruowania corocznych arkuszy, aby możliwe były porównania longitudinalne.

Niestety to wtedy nie zaszło, a potem to już zająć nie mogło, bo żeby w ogóle skonstruować taką pulę... To też chciałabym państwu jednak uświadomić, że potrzebna jest stabilność systemu w odniesieniu do treści. Tak więc jakakolwiek będzie podstawa – czy to będzie taka podstawa, o jakiej marzy pan poseł Dolata, a więc napakowana treściami, czy też może na przykład podstawa, która obecnie jest realizowana w Walii, a więc oparta na współpracy, podejściu projektowym, eksperyencyjności...

Posel Zbigniew Dolata (PiS):

O napakowanej nie mówiłem.

Prezes stowarzyszenia Obywatele dla Edukacji Zofia Grudzińska:

Mówił pan, zdaje się, o tym, że złym kierunkiem jest ograniczanie liczby treści. Ale może prosiłabym... Wie pan co, panie pośle...

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Panie pośle...

Prezes stowarzyszenia Obywatele dla Edukacji Zofia Grudzińska:

...może w trybie komentarza...

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Tak.

Prezes stowarzyszenia Obywatele dla Edukacji Zofia Grudzińska:

...jeżeli pan zechce, bo też przed chwilą na ten temat pan się wypowiadał negatywnie, więc proszę pozwolić mi skończyć.

Zatem nieważne, czy ta podstawa będzie taka, siaka czy inna, to ona rzeczywiście musi być i ona musi trwać przez czas na tyle długi, żeby faktycznie można było dokonywać jakichkolwiek porównywań trendów. Każdy specjalista od testów i każdy statystyk o tym dobrze wie.

I szczerze mówiąc, to jest właśnie moje marzenie. Wszyscy mamy marzenia. Moje marzenie jest właśnie takie, żebyśmy wreszcie osiągnęli ponadpartyjne porozumienie. Stowarzyszenie, które reprezentuję, w roku 2015, kiedy było zakładane, wydało taki apel o ponadpartyjność, który dostali wszyscy posłowie – a więc poseł Dolata też na pewno ma w swojej skrzynce Sejmu IX kadencji – żeby o edukacji mówić zgodnie, o ile to się da. Ponieważ – wiecie – edukacja i zdrowie to są takie dwie, poza bezpieczeństwem, kwestie, które są ważne dla przetrwania narodu.

W związku z tym, gdybyśmy osiągnęli takie porozumienie, że jakkolwiek system przyjmujemy, to na przykład gwarantujemy, że on przez 10 lat się nie zmieni, a więc i podstawa programowa się nie zmieni, to wtedy specjaliści z Centralnej Komisji Egzaminacyjnej na pewno zobowiążą się, że przystąpią do opracowania takiej wielkiej puli pytań ze wszystkich przedmiotów – dziękuję, bo już widzę entuzjastyczne kiwanie głową – żeby można było rzeczywiście potem konstruować arkusze w sposób metodologicznie poprawny, i wtedy dokonywać właśnie tych porównań, czy taki procent a siaki procent oznacza, że ta partia dobrze rządziła szkołami, czy jakkolwiek. Na razie tego po prostu naprawdę nie da się powiedzieć.

Dziękuję bardzo, to wszystko.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Dolata chciał się zgłosić chyba.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Pani przewodnicząca, ja tylko ad vocem, bo proszę mi nie wkładać w usta słów, których nie wypowiedziałem. Ja naprawdę nie opowiadałem się za tym, żeby podstawy programowe były napęczniałe, jak to pani raczyła określić. Mówiłem, żeby ich nie redukować mechanicznie, i nawet stwierdziłem, że trzeba się przyjrzeć i że są na pewno pewne treści, które wymagają korekty. Ale jak się kogoś cytuje, to jednak proszę o precyzję, a nie wkładanie...

Prezes stowarzyszenia Obywatele dla Edukacji Zofia Grudzińska:

Panie pośle, bardzo dziękuję za pouczenie. Przyjmuję z pokorą i skończmy dyskusję.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Tylko wie pani, to nie będzie tak, że to pani powie – że skończmy dyskusję – i się dyskusja skończy, bo na tym dyskusja nie polega.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Panie pośle...

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Ale zostawmy to, bo to bez sensu.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy teraz mogę poprosić jeszcze o komentarz pana dyrektora? Bardzo proszę. I o ewentualnie odpowiedzi na któreś z pytań, jeśli może pan teraz na nie odpowiedzieć.

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Bardzo dziękuję za wszystkie sugestie, za wszystkie pytania. Twarde dane doślemy do Komisji i poproszę o rozesłanie tym osobom, które są zainteresowane.

W dyskusji o wyborze przedmiotów na rozszerzenie należy też pamiętać, że to także jest ta funkcja rekrutacyjna egzaminu na szkoły wyższe, więc to jest też pochodna wyższych uczelni, które wymagają takiego, a nie innego przedmiotu w rekrutacji. I też należałoby zobaczyć, jak absolwenci poszczególnych szkół idą: na jakie uczelnie, na jakie kierunki, bo tam będą różne wymagania, i tutaj widać również te wybory. Stąd – myślę – popularność języka angielskiego na poziomie rozszerzonym jest bardzo duża, bo większość kierunków studiów wymaga tego języka w trakcie kształcenia, bo jest to dzisiaj język naukowy.

Dane, o które prosi pani przewodnicząca, są na stronie Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, żeby każdy nauczyciel, każdy dyrektor mógł sobie zobaczyć, przeanalizować. Włącznie z tym, jak dane są... Chyba nawet na klasy są poukładane w danej szkole. Tak więc każdy ma do tego dostęp. Ale oczywiście takie zbiorcze dane prześlemy, żeby było łatwiej operować, a nie na stronie internetowej. Tylko mówię o tym, że każdy ma do tego dostęp, to zostało wykonane.

Jeżeli mam mówić o zasadach oceniania zadań otwartych, to – z mojego doświadczenia jako egzaminatora – to też było bardzo trudne wtedy, kiedy należało przejrzeć prace egzaminacyjne, bo było uzupełnienie tych zasad. Ono wynikało z reguły, która jest na początku, że każda odpowiedź zdającego spełniająca warunki zadania musi być oceniona poprawnie. Przy 20 tys. zdających z chemii czy 40 z biologii na pewno znajdzie się jakaś odpowiedź, która spełnia warunki zadania, a nie wypłynęła w trakcie próbnego zastosowania tego egzaminu czy w trakcie przygotowania materiałów przedegzaminacyjnych, czy poegzaminacyjnych. Stąd taka trudność dla egzaminatorów, że muszą sprawdzać i przeglądać te swoje prace. Aczkolwiek zgodzę się z panem posłem, że może to być niepotrzebna praca, i też na pewno przyjrę się temu, jak można by na wstępnym etapie projektowania zadań, konstrukcji zadań wyeliminować ten czynnik.

Nie wiem, czy jeszcze na coś mogę odpowiedzieć?

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Jeszcze widzę...

Kierownik wydziału CKE Wioletta Kozak:

Jeśli mogę ja.

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Tak.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Bardzo proszę. Proszę jeszcze o odpowiedź.

Kierownik wydziału CKE Wioletta Kozak:

Ponieważ padło tutaj takie sformułowanie, co do którego ja bym nie chciała, żeby powstało jakieś takie wrażenie, że to jest źle robione przez Centralną Komisję Egzaminacyjną – że co roku jest inny stopień trudności zadań. To nie jest do końca tak. Dlatego że... Podam to na przykładzie matematyki – mamy rachunek prawdopodobieństwa i mamy kombinatorykę. Oba pojęcia są wpisane do podstawy programowej, więc oczywiście my w jednym arkuszu dajemy rachunek prawdopodobieństwa, który jest łatwiejszy; w następnym roku dajemy kombinatorykę, ponieważ musimy zbadać szereg różnych umiejętności, i wtedy zadanie staje się trudniejsze. Ale wtedy robimy to w ten sposób, że równoważymy innym działem, czyli zadanie z innego działu jest zadaniem – powiedzmy – łatwiejszym, ja tu upraszczam oczywiście. I to jest pierwsza sprawa. Czyli cały arkusz jest równoważony. My, budując arkusz, w danym momencie, kiedy wybieramy trudniejszy materiał z danego działu, to z innego działu bierzemy materiał łatwiejszy.

Ale druga sprawa jest też taka, że stosujemy trzyletni cykl pracy nad arkuszem, w tym dwukrotne próbne zastosowanie. W tych próbnych zastosowaniach mamy tak zwane zadania kotwiczące, które mają ustalone parametry – one są stałe i potem w stosunku do tych zadań kotwiczących przeliczamy inne zadania, które są w arkuszu. To jest skomplikowany proces i nie chciałabym, żeby powstało takie wrażenie, że arkusze są raz trudniejsze, raz łatwiejsze. Po prostu zadanie może się wydawać trudniejsze, ale inne zadanie w związku z tym jest odpowiednio dopracowane.

I tak jeszcze chciałabym odnieść się do uwagi pani Grudzińskiej – o tworzenie banku zadań. Ja osobiście... Z punktu widzenia psychologii twórczości to nie jest dobry pomysł, bo uczeń się uczy tylko mechanicznie odpowiadać na jakieś zadania. Jeśli dobrze zrozumiałam intencje pani.

Prezes stowarzyszenia Obywatele dla Edukacji Zofia Grudzińska:

Czy mogę od razu wyjaśnić?

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Tak, bardzo proszę.

Prezes stowarzyszenia Obywatele dla Edukacji Zofia Grudzińska:

Nie, tu nie chodziło o to, żeby były jakieś banki zadań, które są publikowane, bo to jest zestaw pytań – to są zupełnie inne. Natomiast chodzi o kwestie metodologiczne, że przy konstruowaniu arkuszy – bardzo dobrze, że pani nam wyjaśnia tutaj, że komponujecie tak, żeby ogólnie poziom trudności... Ale tu jednak powstaje taki delikt leciutki, że może jakiś uczeń, który lepiej opanował kombinatorykę, a z czego innego jest osioł, akurat wypadnie lepiej, więc zawsze tutaj wkłada się ten element trafu, który oczywiście jest i tak nieodłączny.

Natomiast nie. Chodzi po prostu o to, żeby była pula, która jest dostępna egzaminatorom i z której konstruujemy... To jest normalna praktyka przy konstruowaniu testów diagnostycznych – nie selekcyjnych. Dlatego właśnie, jak zauważyła prof. Hornowska, problem tutaj jest taki, że są częściowo selekcyjne, częściowo diagnostyczne. Być może powinna się również odbyć debata na temat celu testowania: czy on ma być selekcyjny, czyli służący zdobyciu punktów, które potem w dalszych procedurach... Czy też diagnostyczny, czyli służący do identyfikacji jakości pracy szkoły. Ale to na pewno jest zadanie, która wykracza poza nasze posiedzenie.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zadać pytanie albo zabrać głos?

Jeśli nie, to ja mam jedno bardzo konkretne pytanie, które zgłosiła mi organizacja reprezentująca młode osoby. Ono dotyczy osób, które przystępują do egzaminów i mają dużą nadwrażliwość słuchową. Mamy zestawy rzeczy, które można wnieść na egzamin. Wiadomo, że słuchawek nie można, ale oni pytają, czy może tak się zdarzyć, że zmieni się ten zestaw przedmiotów, żeby można było mieć takie zatyczki do uszu – nie słuchawki, tylko takie zatyczki, które sprawiają, że oni są...

Poseł Marcin Józefaciuk (KO) – spoza składu podkomisji:

Odcięci od bodźców.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

To są osoby, które są nadwrażliwe na hałas, które rozprasza – nie wiem – szum.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO) – spoza składu podkomisji:

W opinii powinno być.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Ale... Tak, tylko że to musisz mieć opinię o jakichś specjalnych... To są...

Kierownik wydziału CKE Wioletta Kozak:

Potrzebach.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Tak, o specjalnych potrzebach albo o tym, że ktoś ma pisać w oddzielnej sali. Tymczasem dla części z tych osób... Coraz więcej jest takich dzieciaków, które rzeczywiście są nadwrażliwe na bodźce.

Pan poseł chce zabrać głos, odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO) – spoza składu podkomisji:

To znaczy, chciałbym chyba dorzucić coś do tego pytania, bo rzeczywiście też mamy tutaj pytanie na temat neuroróżnorodności – tak jak dzieciaki z ADHD, które są bardzo często nieopiniowane. Czekamy oczywiście na diagnozę funkcjonalną, która ciągle, z roku na rok, się przedłuża, bo ona by tutaj pomogła i wskazałaby takie dzieciaki.

Ale rzeczywiście postulat nawet tych takich aptecznych albo hotelowych zatyczek do uszu jest jak najbardziej postulatem, do którego powinniśmy się wszyscy przychylić, bo jest to dla dobra dzieciaków i żeby się skupili. Nie ma żadnych przeciwwskazań, jeśli chodzi o podsłuchiwanie, jeżeli są zaplombowane, kupione w aptece. Zawsze zespół nadzorujący może sprawdzić takie rzeczy.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Obiecałam, że o to zapytam, bo rzeczywiście oni się do mnie zgłosili z takim pytaniem, więc je przekazuję.

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Myślę, że jesteśmy otwarci na dyskusję co do tego, żeby każdemu zdającemu, zdającej i każdej osobie zdającej wytworzyć komfortowe warunki – żeby przetestować ich umiejętności i wiedzę, a nie stres egzaminacyjny.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Bardzo...

Poseł Marcin Józefaciuk (KO) – spoza składu podkomisji:

Ponieważ już tak naprawdę w tym momencie...

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO) – spoza składu podkomisji:

...jest cały zestaw. Już jest wszystko wypisane, jakie są możliwe rzeczy do przyniesienia, więc to by było trzeba aneksować, prawda?

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Mhm.

Kierownik wydziału CKE Wioletta Kozak:

Problem jest taki, że w szkole nikt nie ma prawa sprawdzić, co dokładnie uczeń wnosi. W tej chwili są różne kolczyki, które mają kamery, są różne rzeczy, i w związku z tym musimy to bardzo rozważyć, żeby nie wylać dziecka z kąpielą. Tutaj pan, chyba, pytał o to, co będziemy robić z przeciekami, więc żeby też nie powstała kolejna ścieżka umożliwiająca kolejne przecieki, i tu jest też problem. Jako ciekawostkę powiem państwu, że w Chinach po prostu jest bramka i uczeń musi się... Tak jak do państwa się wchodzi, tak na maturę, ponieważ dla nich to jest egzamin bardzo ważny. U nas takich przepisów prawa nie ma, więc tu musimy rozważyć.

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Dlatego powiedziałem, że jesteśmy w trakcie dyskusji, żeby uwzględnić również takie aspekty.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Bardzo dziękuję.

Widzę, że wyczerpaliśmy już chęć państwa obecnych podczas posiedzenia Komisji do zadawania pytań.

Wyczerpaliśmy również porządek dzienny posiedzenia.

Zamykam posiedzenie.

Bardzo państwu dziękuję.

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Dziękuję bardzo.